

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 28.

W PONIEDZIAŁEK DNIA 11. KWIETNIA 1796.

Z Londynu d. 18. Marca.

Dnia 16 przybył tu podpułkownik Harcourt z depeszami od jenerał maiora Irving z zachodnich Indyy z wyspy S. Wincentego do lorda Grenville. Rząd nieoznamił jeszcze co te depesze opiewają; ale przybyłe razem zniemi gazety z wyspy S. Wincentego, donoszą o zaszkę tam między naszym woyskiem i Francuzami na szkodę naszą potyczce. O to iest treść całego raportu:

Z Kingstonu d. 9. Stycznia.

” Wczoray nastąpiła w tutejszym mieście naywiększa trwoga; odebraliśmy albowiem przez umyślnego wiadomość, iż tego dnia atakował nieprzyjaciel nasz obóz pod Colonaire, woyska nasze po długim odporze zostały przymuszone do cofnienia się, i zostawienia na placu całej artyleryi, ammunicyi, bagażów, iednym słowem wszystkiego. Przed 10 dniami przeszło dwóch naszych żołnierzy do nieprzyjaciela, ci odkryli mu słabość naszego obozu i iego wielką rozległość. Korzystając nieprzyjaciel z tej wiadomości, podszedł nasze sztyldwachy i napadł z tak wielką natarczywością na baterye, iż nasze woyska iedne za drugimi musiały opuszczać; w obozie znaydowało się 12 metalowych armat, które wpadły w ręce nieprzyjaciela. Nawet i w retyradzie bardzo wiele ucierpiały Angielskie woyska; nie-

przyjaciel opanował oprócz tego wiele mieysc. Strata była wielka znaszey strony: 2 officyerow poległo na mieyscu, a 16 ranionych; pomiędzy ostatniemi znayduie się jenerał brygady Struth; odebrał trzy postrzały; po pierwszym, który mu kilka zębów wybił, i drugim, który go w prawy bok ugodził niepoprzeszał kommanderować, aż za trzecim, który go w nogę trafił, dopiero z sił opadł; nogę mu zaraz urznięto. Reszta officyerow iuz się lepiey maia. Podług powiesci iednego Francuzkiego officyera, niebyło więcey Francuzow do ataku iak 300, ale i oni znacznie stracili.”

Dnia 15 i 19 dostawszy jenerał maior Stuart 300 ludzi w posiłku atakował nieprzyjaciela, ale niedokazawszy nic, musiał się do swego mieysca wrócić. Podpułkownik Harcourt wyiechał d. 21 stycznia z wyspy S. Wincentego; ale mamy iuz późnieysze wiadomości ztamtąd. Stosownie do tych wiadomości, tak dobrze atakował pułkownik Hunter d. 20 i 21 Francuzów i kolorowych ludzi, iż ich do zupełney ucieczki przymusił, ubiwszy im lub zabrawszy 500 ludzi. Miało także woysko Angielskie oboz Karibów otoczyć i wszystkich w nim zbroynych ludzi wybić. W Grenadzie poczynili zbroyni od Francuzów murzyni wiele szkody i krwi rozlew; ale iedna część została niedawno odparta. Wylądowanych około 100 Francuzów do Martyniki, zostało odciętych po-
Dd

większej części wybitych. Różni mieszkańcy wyspy, którzy wchodzili z niemi w porozumienie, zostali natychmiast śmiercią ukarani. Do wyspy S. Wincentego i innych zagrożonych wysp, przybyło jeszcze 4000 ludzi, którzy do floty admirała Christian należeli. Przybyło także i z Gibraltaru 2000 ludzi do zachodnich Indyy; więc garnizony na wyspie S. Wincentego, Kits &c. zostały tak znacznie powiększone, iż są od dalszych ataków nieprzyjaciela zupełnie bezpieczne. Do Barbados przyprowadzono 2800 murzynów do robienia szanów; nasi komendanci spodziewają się, iż w takich zachodnich Indyach poydą zaczepnie.

Wczoraj d. 17 popłynął także admirał Christian z wojennymi okrętami: Than derer, Invincible, la Prompte, Albicore i z różnemi transportowymi okrętami z Portmut do zachodnich Indyy. Fregata Faeton przyprowadziła także do tego portu, zabrane Francuzom wojenny okręt, la Bonne citoyenne o 24 armatach, który był z żołnierzami, z mundurami, ałsygnatami do wyspy Francuzkiej przeznaczonym. Zabrały oprócz tego nasze wojenne okręty, Francuzkiego kapra Sans peur o 8 armatach i 45 ludziach i kutter Aspico o 10 armatach i 57 ludziach.

Urząd admirała floty i jenerała marynarstwa, dostał hrabia Howe, pozmarłym admirałem Forbes, rycerzu d. 1. czerwca.

Admirał Duncan złączył się z eskadrami admirała Pringle, i obydwu krążą już niedaleko Texlu. Wielki wojenny okręt Royal Sovereign o 110 armatach, który prowadził pod wice admirałem Cornwalis Zachodnioindyjską flotę, powrócił bardzo uszkodzony do Portsmut nazad. Pod czas ciemnej nocy uderzył na niego transportowy okręt Belizaryusz, który miał 300 ludzi na sobie; transportowy okręt zaraz zatonął i 130 tylko ludzi na nim wyratowano, a ten został bardzo uszkodzonym. Wice admirał Cornwalis płynie teraz na fregacie Astrea do Indyy.

Stychać iż dwór Hiszpański dał się

nakłonić reprezentacyom lorda Butte naszego posła, i kazał rozbroić 20 liniowych okrętów w Kadyx. Także miał wydać rozkaz, żeby Francuzki kaper który zwielał przjami Angielskiemi do Alicante przybył, do Tolonu sobie zniemi popłynął.

Dzisiaj d. 18 przypada trzeci termin 1,800,000 f. szt. pożyczki. — Podług przedostatniej gazety idzie hrabia Liston jako nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister do ziednoczonych Amerykańskich stanów, a P. Edward Thornton, jako sekretarz legacyi.

Do popierania wojny na brzegach Francuzkich, czynią się z naszey strony jeszcze naywiększe przygotowania. Eskadra P. Pelew ma być przeznaczoną, do wylądowania wielu ammunicyi wojennej i 40,000 sztuk ręcznej broni na brzegi Francuzkie, dla uzbrajania tamtejszych royalistów. — Niemal każdy używa już tu mieszanego chleba z pszenicy, żyta, ięczmienia, ziemniaków i ryżu, ponieważ pszenicy bardzo mało, i niewystarczy do żniwa.

Pod Gwadelupą zabrała nasza fregata Scheernes 4 transportowe okręty Francuzkie z wojskiem. — Stychać, iż z Brest i Orientu wyszło kilka liniowych okrętów i fregat, z transportowymi okrętami do zachodnich Indyy. — W Brest znajduje się teraz 200 zabranych Angielskich okrętów.

Od eskadry P. Warren, która około Brestu krąży, przyprowadzono, do Falmut kilka zabranych Francuzom okrętów, pomiędzy którymi znajdują się i dwa Szwedzkie, które były z materyałami do budownictwa okrętów do Brest przeznaczone; z tym wszystkim konwoy z 60 okrętów z Bordeaux &c. które naywięcej winami były naładowane przybył tam szczególnie.

Podług naszych gazet, przybył tu bardzo znaczny wysłaniec, którego jakimś Xciem mianują z Wiednia, i miał już kilka konferencyi z naszym gabinetem.

Rozbici emigranci pod Kale, znajdują

ia się jeszcze dotąd w więzieniu. — Z Cork idzie jeszcze drugi transportowy okręt z wojskiem do zachodnich Indyi. — Wербunek maytków trwa jeszcze wciąż. Nasi kupcy na werbowali za wielkie nadgrody wiele Duńskich, Szwedzkich, i Portugal-skich maytków na swoje okręty.

Przeciwko wielkiemu wywozowi złota maia byćdz przedsięwzięte środki. — Nasza flota z Jamayki teraz jest 42 okrętów mocną w drodze, i od jedney fregaty eskortowaną. — Okręt Edward który był z Dublina do Londynu przeznaczony, maiać na sobie 30,000 f. szt. wartości, został d. 14. od kapra Francuzkiego zabranym i do Brest zaprowadzony.

Bill zniesienia handlu niewolników, doznał ostatniego wtorku przeciwnego losu; decyzya jego została 74 kreskami przeciwko 70 do 4 miesięcy zawieszoną. P. Dundas, jenerał Smith i inni powtorzyli swoje uwagi o wynikającej teraz szkodzi z zniesienia handlu niewolników. Na coż się zda, rzekł między innym jenerał Smith, wysłanie do zachodnich Indyi 20,000 ludzi do zdobycia tamtejszych wysp, jeżeli nie będzie więcej niewolników do obrobienia ich? P. Pitt deklarował się tak iak i przeszłą razą za zupełnym zniesieniem, ale większość 4 kresk zrobiła miliony ludzi dalej nieszczęśliwych.

Z Paryża dnia 17 Marca.

Czynia tu wiele zakładow, iż pomiędzy 3 miesiącami przydzie do jeneralnego pokoju. Nawet i przeszły minister wojenny Beurnonville złożył się o znaczną sumę.

Zaprzczynę dla czego się jenerał Pichegru do miejsca swego urodzenia do Arbois w Franche-comé udał, podają między innemi tutejsze pisma, iż chce tę trochę dobr co tam ma, dla zaspokoienia swych długów które pod czas kampanii nie dla siebie, ale na zapomnienie swego sztabu zaciągnął sprzedać. Pichegru sam żyje bardzo prosto, bez wszelkiego prze-

pychu, i przywodzą go iako przykład rzadkiego męża, który nie miał najmniejszego względu na swój własny interes. Zresztą zapewniaia, iż on zawsze jeszcze jest tego zdania, tak iak dawniej utrzymywał, iż przejście za Ren Francuzów jest dla nich szkodliwe. — Wysła już rezolucya dyrektorjatu, iż przymuszona pożyczka będzie jeszcze powiększona dla tych którzy mogą więcej dać.

Przedwczorem został tu znowu Hiszpan Marchena aresztowanym, który iak wiadomo był na wyprowadzenie z kraju skazany, ale żołnierzowi, który miał nad nim dozór był umknął, i teraz się tu pokazał; szpieg policyyny wymacał go. Wczoray znaleziono także jenerała Mirandę który został natychmiast z Marcheną za granicę wyprowadzonym.

Szuanie wzięli miasto Mayenne. Jenerał Hoche kazał zaraz na miejscu brygady szefa Camars i batalionu szefa Loziry aresztować i wojskowemu sądowi oddać, ponieważ przydopuszczeniu wzięcia tego miasta szuanom, pokazuje się jeżeli nie zdrada, to pewnie ich niedbałość.

Jenerał adiutant Henry, który dotąd tak szczęśliwie przeciwko szuanom prowadził wojnę, popadł nieszczęśliwemu losowi. D. 5. t. m. udał się w 60 woluntaryuszów i 20 huzarów z Lyonu Angerskiego, miasteczka przy Angers, do Segré; w jego świecie znajdowało się wiele uciekłych z segré mieszkańców, którzy chcieli nazad powrócić. Napadłszy w drodze na 1200 szuanów, którzy się z obydwóch stron drogi roztawili, bronił się bardzo mężnie; ale nakoniec został przymuszony ustąpić przemagającej sile i cofnął się do Audigné, tam trafiła go kula. Krwć zaczęła z jego rany buchać; chciano go jednak na koniu uprowadzić, ale on nie dał, tylko wciąż kommanderował swoich kolegów, i stał się też zniemi razem ofiarą wściekłości szuanów, którzy republikanów na kawałki rozsiekali. Aco większa ci barbarzyńcy nieprzepuścili i 7 ciężarnym kobietom, które chcąc powrócić do Segré szły razem z republikanami i te rozsiekali. Przybyły posłki z Segré jenerałowi Henry, przybiegły

już za nierychło, szuwanie już byli uciekli.

Ostatnie listy d. 10 donoszą z Angers: "Jenerał Moncey pisze z Montaigu, iż jenerał adiutant Travaux od ostatniej rozprawy, którą miał z Charettem, nie mógł go więcej zdjąć. Wysłane geste republikańskie oddziały w te okolice, gdzie się przed tym zwykł ukrywać, przymusiły go uciekać w 6 albo 7 ludzi do lasu Machecoult, gdzie się stara ukryć. Travaux miał iść d. 6. za nim. Charette bojąc się żeby od wiesniaków niebył wydanym, nie sypia nawet we wsiach, każe tylko pościel i materace ztamtąd zabierać i w lepsie sypia. Szefy royalistów Dejarry, Brunet i Uslane, widząc swoje złe położenie woleli się poddać rządowi republikańskiemu; żeby pod okiem władz konstytucyjnych byli, zostali do Fontaney le Comte zaprowadzemi. Jenerał Hoche niedaie najmniejszego odpoczenia szuanom.

Z Rochfort wyszły d. 4 t. 3 fregaty i 2 korwety do wyspy Francuzkiej w wschodnich Indyach.

Złemyślni starają się zawsze przy armii Reńskiej w naszych żołnierzach ducha republikańskiego ostudzić; niedawno namawiano ich żeby się dopominali 18. su w gotowych pieniądzech, i żeby oświadczyli iż za Ren niepoydą. Autorowie takowej zmowy nieuydą zapewne kary.

Jenerał Rey niegdyś mnich, który teraz był komendantem w Rennes, i rewolucyjne ustawy z największą punktualnością wykonywał, został teraz komendantem naszych Zachodnioindyjskich wysp, gdzie się natychmiast uda.

Aby się od rekwiizyi wyłamać, poucinało sobie 12 młodzieży pierwsze palce uprawych rąk. Jeden z nich nieuciął sobie dobrze, tylko się skaliczył; przychodzi do żony swojej, pokazuje iey z troskliwością swoje ranę, iż go ta od rekwiizycyi niewolni. Żona zaś żeby go zaspokoić, porwała z ukontentowaniem prędko nóż i urznała mu do całej palce. Tę anekdotkę doniosła sama administracya departamentu Jura, dyrektoryatowi.

Do tutejszey policyi wyszedł rozkaz zabronienia dalszey sprzedaży dwóch bun-

townicznych pism. Jednego pod tytułem: Do wszystkich obywateli, a drugiego dzienika, który pod tytułem: Oświeciciel ludu, czyli obrońca 24 millionów ucisnionych wychodził. Oprócz wielu satyr na terażniejszy rząd, mieści w sobie wielką pochwałę Robespiera którego nazywa mścicielem, obrońcą i przyacielem ludzkości.

Ostatniego piątku dał minister rzeczywospolitey Genewskiej P. Reybaz dyplomatyczny obiad. W tym momencie, kiedy zaczęto zdrowie rzeczywospolitey spełniać, zabrzmiały trąby, bębny &c. hymn Marsylczyków i inne patriotyczne piosneczki, które już bez ustanku, pod czas reszty obiadu trwały.

Wczoray kazał dyrektoryat przybić odezwę względem mandatów, gdzie przywodzi, iż potrzeba ich jako dobroczynną rosę uważać, która na ziemi wolności przyniesie dobre owoce i uskuteczni dobro Francyi. Przez mandaty znayduie się rzeczywospolita znou w tym położeniu, iak była na początku rewolucyi; przez nie nabędzie znou narod tych samych źródeł, iakie na ów czas posiadał; niepotrzeba tylko zaufania dla nich. Mandaty mają wiele pożytków, których asygnaty nie miały; mogą bydź zaraz na dobra zamienione &c.

Dyrektoryat, nakazał kommissarzom administracyynym zdać sobie rapport, o publicznych urzędnikach, żeby mógł widzieć czy się w wyborze ich niepomylił, i czy niepotrzeba ich odmienić.

Dnia 8 t. pisał jenerał adiutant Travaux do jenerała Hoche: "Po ostatniej porażce Charetta, ścigałem go wciąż; napadłem na 15 do 20 rabusiów, z tych zostało 4 na placu, reszta uciekła. Na drugi dzień, złapałismy ich jeszcze dwóch; od tych dowiedziałem się, iż między uciekającymi był i Charette, iże z dwiema ludźmi, uciekł z pomiędzy krzaków, gdzie się był schronił. Jego kryjówka była dwom republikańskim patrolom wskazana; lecz uciekł na nowo, i rozumiejąc iż go pleban w Rabubeliar wydał, zabił go sam swoją ręką i jego służącą i wyrobnika."

(Reszta w dodatku.)

G A Z E T Y K R A K O W S K I E Y

W P O N I E D Z I A Ł E K D N I A 11. K W I E T N I A 1796.

Reszta z Paryża d. 17 Marca.

Ponieważ dotąd wielu jenerałów posunęło zadaleko swoją ostrość w okolicach Wandy, wydał do nich dyrektoryat odezwę, w której ich zachęca, żeby wszystkich nieprzyjaciół swem mężstwem pokonywali, ale żeby przeciwko mieszkańcom tych miejsc, tylko miłość i przyjaźń okazywali i własność każdego szanowali.

W Marsylii i południowej Francji zakwita znowu z związku z Hiszpanią i Włoskimi państwami handel. W Marsylii zniknęło zupełnie lichwiarstwo, wszystko się pfaci gotowemi pieniędzmi, lub afsygnatami podług biegu.

Wiadomość o zabiciu niegdyś margrabiego Puysay potwierdziła się, listem jenerała brygady Valletaux do szefa sztabu armii zachodniej d. 7 t. "Spieszę się jenerale, z doniesieniem dobrej nowiny. Puysay został wczoraj w gromadzie Medraec od kolumny pod komendą kapitana Bal rostrzylanym. Odebrał pod Brequigny, niedaleko Rennes, gdzieśmy trzech szefów szuahskich złapali, (ktorzy potem byli rostrzelani) 3 rany, które jeszcze nie były zupełnie zagojone. Jego adiutant i 15 żołnierzy, którzy przy nim byli zostali razem z nim rostrzelanemi. „

Szuwanie atakowali republikanów pod Chalonne o 6 mil od Angers, i przymusili ich do cofnięcia się; wszystkich ieńców, ktorych dostali rostrzylali natychmiast, i miasteczko Chalonne zostało od nich zra-

bowane. Oświadczyli przytym iż im ie, szcze 30,000 ofiar potrzeba dla zemścićnia śmierci Stofleta.

Także Bernier, który był głową xży pomiędzy royalistami został złapanym i z kommissarzem Pranger szuanow rostrzylany.

Jeszcze zawsze wyszukują z naywiększą pilnością młodzież pierwszey rekwizycyi; iuż o 5 godzinie zrana wyciągają ich żołnierze z łóżek. Nawet i na urząd ich niezważają, dopiero potem, ieżeli są aktualnie na urzędach każe ich dyrektoryat uwalniać.

Jenerał Hoche stara się coraz to bardziej, i dosyć mu się udało przez ścisłą sprawiedliwość rozgrzane umysły uspokoić. W Angers oddalił jenerała Lebet, za to że się zawsze upiiał. W Nantes i w Rennes złożył wielu wciśnionych na urzędy agentów Carrier'a; kluby kazał pozamykać, a Nau i Osolidan członki krwawego trybunału Nantskiego z miasta wyprowadzić.

Ustawa względem noszenia kokard, daie tu do rozmaitego ukarania powód; to do osobistej kary, to do wyprowadzenia z miasta: albo nieiest u drugich dobrze zapiętą, albo też drudzy mieli to nieszczęście zgubić ie na ulicy &c. Tuteysze pisma przytaczają z tej okazyi iednę anekdotkę. Jeszcze pod dawnym rżdem wyszedł rozkaz, żeby się nikt w wieczor niepokazywał na ulicy bez latarni; pewny Nordmańczyk stosując się do ustawy kupił

sobie latarnię, ale świcy wnią niewstawił. Zatrzymano go, i wnet wyszedł rozkaz, żeby nietylko latarnią mieć, ale i świecę w niej. Wspomniony Nordmańczyk, wstawił znowu świecę do latarni, ale iey niezapalił. Musiano nakoniec rozkazać, żeby noszono latarnią zrozpaloną świecą.

Do Belgii wyszedł rozkaz, iż od każdego majątku, który 100,000 liwr: przechodzi po 2 od sta od kapitału będą ieszczę do przymuszoney pożyczki zapłacone. — Ponieważ gaski wiele szkody zawsze czynią, wyszedł więc rozkaz od ciała prawodawczego, żeby wszyscy dziedzice i dzierżawcy &c. kazali co rocznie od 21 marca na wszystkich drzewkach gaski po obierać i spalić, pod karą zapłacenia od 3 do 10 dniowego wyrobku.

Na selsy rady pięciuset d. 15. przysłał dyrektoryat względem mandatów poselstwo, w którym mowi: "Wygotowanie mandatów, które d. 13 w radzie pięciuset czytane było, należy do owych środków, które zawsze w krytycznych czasach dobroczynny zabezpieczyły. Lecz potrzeba koniecznie, aby miały przymuszony bieg; bez tego, staną się narodowe dobra żyrem lichwiarstwa. Na ów czas, kiedy papierowy pieniądź niema dostateczney albo niepewną hipotekę, wymagać dla niego przymuszonego biegu byłoby zapewne despotyzmem. W tym przypadku byłyby asygnaty, gdybyśmy byli żądali przymuszonego dla nich biegu, nim ieszczę malsza ich została do wartości mających się sprzedać dobr zmniejszoną. Ale żeby zostawić staranności łakomstwa ustanowienie wartości mandatów, które mogą być natychmiast na gotowe pieniądze zamienione znaczyłoby zdradzać dobro i prawa ludu. Asygnaty wynoszą ieszczę około 300 części, ich wybitey wartości; oż skoro mandaty odbiorą przymuszony bieg równo zgotowemi pieniędzmi, potrzeba żeby najpierwey asygnaty w całej rzeczywospolitey po 100 za 1 liw: za mandaty zamienione zostały. Wartość asygnatów,

podniesie się tym sposobem odrazu wtroje; wszystkie wymienione asygnaty muszą zaraz być spalone, aż do 3000 milionów, to jest tyle ile się zgadza ze stosunkiem do sprzedania przeznaczonych dobr. Skoro mandaty poydą równo zgotowemi pieniędzmi, i stosunek między asygnatami i mandatami będzie dokładnie ustanowiony, nieznaydzie lichwiarstwo więcej pożywienia, a zatym będzie Francya od większey plagi oswobodzoną, iak wszyscy iey zewnątrzni nieprzyjaciele. Ale potrzeba żeby były iak nayostrzeysze kary na tych przepisane, którzyby się poważali niebrać mandatów równo zgotowemi pieniędzmi. Na to poselstwo zlecił rada kommissyi skarbowey, aby iey niebawnie zdała o tym rapport. Co zaraz na tej samey selsy nastąpiło. Rada zamieniła się w jeneralny wydział, który ieszczę wczoray 7 godzin trwał. Po sekretnym wydziale wydała rada następujący dekret:

Będzie za 2400 millionów gruntowych mandatów zrobionych. Te mandaty mają mieć w całej rzeczywospolitey bieg gotowych pieniędzy, i we wszystkich publicznych i prywatnych kassach za gotowe pieniądze przyjmowane. Dalsze ich urządzenie i żeby ich nad wyrażoną summę niebyło więcej robionych, później nastąpi. Wszystkie narodowe dobra, wyiawszy lasy, które 300 morgow nieprzenoszą i na publiczny użytek przeznaczone budowy, służą im za hipotekę; tak że właściciele ich mogą sobie iakie im się będzie podobało dobra za nie kupić, tylko te muszą być poprzedniczo otaxowane. Za te 2400 millionów mandatów mają być wszystkie asygnaty po 30 za 1. liw. zamienione, a reszta za 600 millionów, ma być w skarbie narodowym w kassie o 3. kluczach złożona. Wszyscy właściciele asygnatów, mogą ich we 3 miesiącach za mandaty zamienić; w przeciągu tego czasu, będą miały bieg pieniędzy po 30 za 1 liw.; ale po upłynieniu tego czasu, nie mogą tylko za mandaty być wymienione. Asygnaty po 50 su i niższe będą tylko miały niżone do 10 części ich wyrażoney

wartości bieg pieniędzy, i w tej wartości będą swego czasu za miedzianą monetę zamienione. Dopoki mandaty niebędą sporządzone, ma skarb narodowy moc wydać tymczasowo zaręczenia mandatów; te zaręczenia będą miały bieg gotowych pieniędzy; ale żeby miały cechę prawdy, potrzeba aby ich ten, co ich wydał indolował. Tak afsygnaty za zamianę mandatów, iakoli też same mandaty, które wnikną za dobra narodowe, mają być przekryślone, spalone i pod żadnym pozorem niemogą być nowe mandaty na tę hipotekę robione. Ustawa, którą złoto i srebro za kupiecki towar jest deklarowane, iakoli też pierwsza o mandatach co się nazad. Przymuszonej pożyczce nieczyni się niniejszą ustawą żadnej przerwy. Jakim sposobem przywieść do skutku ustawę przeznaczającą za 1000 milli dobr dla obrońców oyczyzny, ma być niezwłocznie przyniesiony raport.

Na sejsyi d. 17 rady pięciuset powstały wielkie spory względem wolności druku; lecz nie niedecydowano. Na sejsyi 19 przystąpiła dopiero rada na wniosek Douleeta względem ograniczenia wolności druku do porządku dniowego, i nakazała zupełnie zostawione miejsce na mogące się po pełni występi przez wolność druku w ustawie kryminalnej zapłacić. Wolność druku utrzymała się więc z powszechnym wszystkich ukontentowaniem.

Z Wiednia d. 2. Kwietnia.

Dnia wczorayszego wyjechał Arcy Xzę Karol do armii nad Ren.

Z Kopenhagi d. 19 Marca.

Pracują tu z wielkim pośpiechem około uzbrojenia floty, żeby mogła wyjść pierwszych dni przyszłego miesiąca na morze. Officyerowie do kommandy iey już są wyznaczni; mówią iż się nasza flotta złączy z Szwedzką.

Z Genui d. 10. Marca.

Mówią za pewną rzecz, iż admirał Richery potrafił się z Kadyx pomimo pilnowania Angielskiej floty wymknąć, i że

przybył do Tuluzy w 6 okrętów. Dodają oprócz tego, iż wyszła Francuzka flotta w 13 okrętów z Tuluzy, i że ma mieć zamiar wysadzić wojsko na wyspę Sardynii, gdzie rozruchy do najwyższego stopnia doszły.

Z Medyolanu d. 14. Marca.

Armia Austriacka będzie pod jenerałem baronem Beaulieu 50,000 mocną. Armia Piemontska rachując w to i posiłkowe wojska Austriackie najmniej dojdzie do 40,000 ludzi; z Neapolu spodziewają się jeszcze 10,121 ludzi w posiłku.

Partykularne listy donoszą z Sardynii smutne nowiny; nieukontentowanie i rozruchy doszły do najwyższego stopnia; cała wyspa jest w insurrekcyi; wice króla aresztowano; mieszkańcy się chcą udać pod protekcyą Francuzów.

Z Hagi d. 26. Marca.

Wczoray z przyczyny wymaszerowania jednej części naszego garnizonu do Rotterdamu, Brieli Maasland, byliśmy tu trochę wtrwodzi; lecz ten marsz niebył tylko z ostrożności nakazany, ponieważ się na ujściu Mozy, pokazały dwa kutry Angielskie, które przedwczoraj wieczor rzuciły kilka kul ognistych na nasze brzegi i poszły potem dalej na morze. Niektórzy łatwowierni zapewniali już, iż Anglicy do prawdy wylądowali do Brieli. Ponieważ nasze brzegi naylepiej są osadzone, więc spodziewamy się, iż wyszły zład garnizon, nie zadługo powróci.

Francuzki jenerał Compere, który kommanderował stojące tu Francuzkie wojska, pojdzie do armii Reńskiej, a miejsce jego zastąpi jenerał Rewbell, syn członka dyrektoryatu, który tu przed kilkoma dniami przybył. Jenerał Beurnonville spodziewany tu na objęcie kommandy.

Z powodu wybierania członków do wydziału zagranicznych interesów, a naybardziej względem ich liczby, iako też z powodu wyznaczonej komisji do ułożenia konstytucyi, powstały wzgrazające wielkie spory. Wczoray wybra-

no już nakoniec członki do wydziału zagranicznych interesów, niebrakuje już tylko ministra który pod imieniem sekretarza, będzie odbywał swoje powinności; ten ma być w przyszłym tygodniu obrany, aby wydział rozpoczął d. 1. kwietnia swoje obowiązki. Publiczna opinia przeznacza na ten urząd obywatela Quarles, ostatnie go sekretarza jeneralnych stanów. Za ie-

dnym razem wybiera także dwóch niezależnych sekretarzy zgromadzenia narodowego. — Modlitwa, którą zawsze przy otwarciu zgromadzenia czytała została odmieniona, i brzmi teraz tak. "Wszehmocny Boże! Twa mądrość i miłość, niechaj nam będzie przewodnikiem do wypełnienia naszych obowiązków dla dobra oyczyzny, i ocalenia bliźniego."

DONIESIENIA.

Uwielbiamy się wszelacy Kredytowcy, i inni iakieżkolwiek Prawa i pretensye do Dworku i Ogrodu zdawna Pernuszowskie potem Radziwiłowskie rzeczzonego, tudzież do Gruntu czyli Jurydyki Wesoła zwanej na Przedmieściu Krakowskim w Wydziale 2. Miasta Krakowa sytuowanych, mający, lub mieć wnoszący sobie Interesanci, iż na Powództwo J.W. Michała Radziszewskiego Chorążego Starodubowskiego Orderow Polskich Kawalera, terazniejszego pomienionego gruntu, Dworku i Ogrodu Dziedzica Powoda, do sądu Ordynaryynego Woytowsko-Zawniczego Krakowskiego na dzień 20 Miesiąca Kwietnia Roku bieżącego 1796, po trzeci raz przypozwanemi zostali, a to końcem okazania i dowodzenia takowychże Praw i pretensyi swoich pod rygorem upadku i odsądzenia, któremu, w przypadku dalszego niestawienia się nieochylnie podlegać będą.

Podaje się każdemu do wiadomości, iż dnia 1go maja roku bieżącego będzie robienie miodu i palenie gorzałki z prawem szynkowania w Kozienicach i należących do dobr kameralnych Kozienickich wsiach, wraz z młynami o godzinie 9tej z rana w Ekonomii Kozienickiej przez publiczną licytację na rok jeden, to jest od 1go lipca roku 1796 aż do ostatniego czerwca roku 1797 w aręde puszczone.

Licytacja zacznie się od niniejszego pretium: Pierwsze wywołanie, to jest w mieście Kozienicach odrzuciwszy mieyską iurydykę będzie	2000	Zł: Ryńs: -	gracy:
We wsiach Stanisławowice, Augustowie i Nowinach	375	-	-
Hollandry, Cudowie, Przewoz i Wymysłowice	375	-	-
Dombrowek	125	-	-
Swierze i Biilany	112	-	-
Jedlinia, Jaroszka z młynem	500	-	- 30
Zagozdon z młynem	450	-	-
Jastrzębie i Kozłow	250	-	-
Szyski z młynem	150	-	-
Makość	62	-	- 30
Wroble, Wargocin, z przewozem	337	-	- 30
Propinacya w Kościółku, Opatkowicach i Starej wsi wraz z młynami	2000	-	-
Summa	6737	-	- 30

Przeto każdy życzący sobie licytować czwartą część zwyż wyrażoney summy przed licytacją iako Vadium złożyć obowiązany będzie, która summa każdemu po licytacji, procz najwyższej dającemu, ktorem iako arendarz obowiązany będzie w gotowiznie lub gruntową kaucją na całoroczną summe w 6ciu tygodniach po licytacji złożyć, na powrót oddana będzie.

O innych warunkach arędy może się każdy życzący sobie iey w Cels: Krol: generalno krajowym kommisoryacie w Lublinie lub ekonomii w Kozienicach zainformować.

Gdy przy odebraniu Krakowa zastał J. C. K. Mci cywilny Kommissoryat, na tamtejszym celnym składzie, dwie skrzynki: jedna pod znakiem L C D A Nro: 3, a druga pod Nro. 10, i jeden kufer pod adresem: Pannu *Jakubowi Baruch Solow, Rabinowi w Warszawie*, o które się już od kilku lat nikt nieodzywa. Podaje się zatem do wiadomości, iż ktokolwiek, ma iakie prawo do rzeczonych towarów, żeby się w przeciągu trzech miesięcy do Krakowskiego J. C. K. Mci Kommissoryatu nieodwrotnie zgłaszał; gdyż w przeciwnym razie, jeżeli się po upłynionym terminie, nikt o rzeczone towary nieodezwie, Kommissoryat J. C. K. Mci będzie więc przymuszony postąpić sobie z niemi, jak mu sama sprawiedliwość przepisuje. Wydane z J. C. K. Mci Cywilnego Kommissoryatu. W Lublinie d. 29. Lutego 1796. roku.

Jan Styczyński wzrostem cienki, wysoki, nosa przydłuższego, w krotce po swym z żydostwa nawroceniu wzięwszy ślub z Kunegundą Szymańską w Sandomierzu, a mało co z nią mieszkawszy, był niedługo w wojsku J. C. K. M. potem chorowity pokazał się w Sandomierzu, z kąd więcej iak od roku prawie zniknął, i dotąd o nim wiedzieć nie można. Na miłość bliźniego uprasza tedy osieroconą, ktoby wiedział, czy żyje i gdzie się obraca, aby znać dać racy do Konsystorza Sandomierskiego.